**Innowacyjne projekty ze wsparciem SeedHouse**

**SeedHouse, czyli białostocki akcelerator biznesu, powstał pod koniec ubiegłego roku. Przez ten czas jego twórcom udało się zebrać liczną grupę doświadczonych mentorów, pomagających młodym firmom w odniesieniu sukcesu. Niedawno ruszyła realizacja kolejnych projektów. Wszystkie oparte są o innowacyjne rozwiązania internetowe. Obecnie trwa też rekrutacja nowych pomysłodawców.**

Pierwszym z podmiotów korzystających dziś ze wsparcia, jakie daje jedyny tego typu inkubator w tej części kraju, jest digiMORE – firma projektująca wizualną „twarz” firmy i tworząca nowoczesne strony internetowe.

Na działalności w sieci oparte są także kolejne z realizowanych w SeedHouse pomysłów – jeden związany z branżą gier komputerowych, drugi zaś mający formę sklepu internetowego, w którym aktualnie opracowywany jest najskuteczniejszy model sprzedaży.

Obecnie trwa również rekrutacja kolejnych pomysłodawców, którzy być może już niebawem objęci zostaną wsparciem akceleratora. Jak jednak wyjaśnia Łukasz Bazarewicz - prezes zarządu SeedHouse, przedsiębiorca działający na wielu rynkach - choć „moce przerobowe” w SeedHouse są znaczne, zgodnie z przyjętą strategią zebrani pod jego sztandarami przedsiębiorcy pracować będą jednocześnie z ograniczoną liczbą przedsięwzięć.

*- Przede wszystkim zależy nam na tym, by podmioty korzystające z naszej pomocy jak najszybciej pojawiły się na rynku i zaczęły przynosić realne zyski – mówi.* I właśnie to w głównej mierze odróżnia SeedHouse od działających już od dłuższego czasu innych inkubatorów przedsiębiorczości.

Oczywiście, akcelerator również oferuję opiekę w fazie preinkubacji firmy, użyczając osobowości prawnej i umożliwiając nisko kosztowe prowadzenie działalności. Jednocześnie jego twórcy dokładają wszelkich starań, by okres ten trwał jak najkrócej, a podmiot szybko uzyskał pełną samodzielność. Stąd też szeroka oferta, obejmująca wsparcie nie tylko na etapie startu, ale i później.

*- Jesteśmy przekonani, że kluczem w tym wypadku jest pełne zaangażowanie – i to zarówno ze strony pomysłodawcy, jak i nas samych. A jeśli jednocześnie pracowalibyśmy nad nawet kilkunastoma projektami, siłą rzeczy nie starczyłoby nam czasu, by każdemu z nich udzielić wsparcia na odpowiednim poziomie – dodaje Bazarewicz.*

Co istotne, na pomoc SeedHouse mogą liczyć przede wszystkim przedsięwzięcia z dużym potencjałem. Jeśli bowiem konieczność opłacenia składek ZUS, podatków czy pełnej księgowości na dłuższą metę decyduje o rentowności biznesu, to de facto mamy tu do czynienia z samozatrudnieniem, a nie pomysłem z szansą na rynkowy sukces.

A o tym, jak ważne jest wsparcie, szczególnie dla młodych ludzi, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Zatem pomimo, iż drzwi akceleratora są otwarte dla każdego, z usług akceleratora korzystają obecnie głównie studenci i świeżo upieczeni absolwenci.

Podstawą, na którą mogą liczyć, jest bogate doświadczenie opiekujących się nimi mentorów, którzy na własnej skórze zdążyli się już przekonać chociażby o tym, jaki model przychodowy sprawdzi się w praktyce, a który w danym przypadku okaże się totalną klapą.

Równie istotna jednak jest wiara we własne umiejętności:

*- Problemem, który często napotykamy, jest całkowity brak pewności siebie. Niestety żadna szkoła w Polsce tego nie uczy, a wiele świetnych pomysłów nigdy nie doczekało się realizacji właśnie przez niskie poczucie własnej wartości – diagnozuje przedstawiciel SeedHouse.*

Z tego powodu istotnym elementem współpracy w ramach inkubatora są pełne motywacji i pozytywnej energii spotkania. Nieporównywalnie łatwiej jest bowiem młodym ludziom uwierzyć w siebie i swoje przedsięwzięcie otrzymawszy wcześniej pozytywny feedback ze strony doświadczonych przedsiębiorców.

A dodając do tego m. in. możliwość korzystania ze wsparcia księgowego, prawnego i marketingowego czy wypracowanych na przestrzeni lat kontaktów biznesowych, szybko okazuje się, że odniesienie sukcesu może być łatwiejsze, niż się początkowo wydawało.